

# Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach



Varsaviana

Warszawskie  
Innowacje  
Edukacyjno-Społeczne



# Lekcje pamięci

## **Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach**

### **AUTORZY**

Zbigniew Adamów-Bielkowicz  
Maria Bryzgalska  
Marta Gawryluk  
Karol Gądzik  
Małgorzata Langier  
Tadeusz Petrażycki  
Anna Reichert

### **ZDJĘCIA**

Marzena Wszyńska



**Varsaviana**

Warszawskie  
Innowacje  
Edukacyjno-Społeczne

# Z ziemi obcej do Polski – od Merliniego do Kawai Hiroyuki

**Małgorzata Langier**

---

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Przebieg zajęć

1.3. Praca domowa

Bibliografia

*Załącznik nr 1.* Z ziemi obcej do Polski – od  
Merliniego do Hiroyuki Kawa

*Załącznik nr 2.* Lista zasłużonych

*Załącznik nr 3.* Biogramy

## 1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

### ADRESAT ZAJĘĆ

Uczennice i uczniowie klas VII i VIII szkoły podstawowej oraz uczniowie i uczennice liceum ogólnokształcącego.

### CEL OGÓLNY ZAJĘĆ

Przybliżenie wiadomości o cudzoziemcach osiadłych w Warszawie i Polakach o cudzoziemskich korzeniach w powiązaniu z osobami pochowanymi na cmentarzu Stare Powązki.

### CELE SZCZEGÓŁOWE

#### 1. Zapamiętanie wiadomości:

- a. uczennica i uczeń znają przyczyny osiedlania się cudzoziemców w Polsce i w Warszawie,
- b. potrafią wymienić kilku cudzoziemców osiadłych w Warszawie i znają ich osiągnięcia.

#### 2. Zrozumienie wiadomości:

- a. uczennice i uczniowie potrafią omówić przyczyny osiedlenia, osiągnięcia, warunki życia cudzoziemców w Warszawie.

#### 3. Umiejętności:

- a. uczennica i uczeń potrafią wskazać miejsce pochówku kilku osób pochodzących z innych krajów,
- b. sprawnie posługują się planem cmentarza.

### METODY PRACY

Wykład wprowadzający, pogadanka z uczniami o powodach przemieszczania się ludzi, osiedlania się ich w innych krajach, praca samodzielna pod kierunkiem nauczyciela. Ćwiczenia praktyczne: spacer po cmentarzu Stare Powązki, samodzielne wyszukiwanie grobów.

### FORMY PRACY

praca zbiorowa, praca w grupach

### ŚRODKI I MATERIAŁY DYDAKTYCZNE

pozycje wymienione w bibliografii, karty z ilustracjami przedstawiającymi omawiane postaci, platformy internetowe: profesor.pl, historiaposzukaj.pl, edukator.pl, szkolnictwo.pl.

### SŁOWA KLUCZOWE

cudzoziemcy, ciekawość, lepszy byt, handel, rozwój gospodarczy.

### CZAS TRWANIA

Godzina lekcyjna w szkole – przygotowanie oraz zajęcia w terenie – 2 godziny lekcyjne (na terenie cmentarza Stare Powązki).

## 1.2. Przebieg zajęć

### CZĘŚĆ I

#### PRACA W SZKOLE

1. Powitanie młodzieży, sprawdzenie listy obecności, podanie tematu lekcji.
2. Nauczycielka lub nauczyciel wygłaszają krótką prelekcję wprowadzającą w temat (*Załącznik nr 1*).
3. Rozmowa z uczennicami i uczniami mająca na celu sprawdzenie wiadomości związanych z cudzoziemcami osiedlonymi na przestrzeni wieków w Warszawie.
4. Pod kierunkiem nauczycielki lub nauczyciela uczennice i uczniowie przygotowują się do pracy w terenie, czyli na cmentarzu Powązkowskim:
  - a. zapoznają się z planem cmentarza z zaznaczonymi kwaterami,
  - b. przygotowują wybrane biogramy wg listy (*Załącznik nr 2*) – praca w grupach, uczniowie mogą przygotować biogramy na lekcji lub jako pracę domową. Biogramy kontrolne dla nauczyciela znajdują się w *Załączniku nr 3*. Można omówić część postaci, w zależności od poziomu zaangażowania grupy oraz w zależności od czasu i warunków atmosferycznych.

### CZĘŚĆ II

#### PRACA W TERENIE, SPACER NA CMEN TARZU

1. Nauczycielka lub nauczyciel zadają kilka pytań sprawdzających, co uczennice i uczniowie zapamiętali z lekcji wprowadzającej temat „Z ziemi obcej do Polski – od Merliniego do Kawai Hiroyuki”.
2. Wejście na cmentarz Powązkowski bramą św. Honoraty.
3. Nauczycielka lub nauczyciel przypominają temat zajęć oraz omawiają zasady zachowania się na cmentarzu.
4. Spacer śladami postaci związanych z tematem – cudzoziemców, którzy z różnych przyczyn wybrali Polskę na miejsce zamieszkania i którzy po śmierci spoczęli na cmentarzu Powązkowskim (*Załącznik nr 2*).
  - a. przy wybranych grobach uczennice i uczniowie prezentują pozostałym osobom przygotowane wcześniej biogramy; w przypadku, gdy grób nie zostanie odnaleziony, prezentacja biogramu może odbyć się w alejce przy odpowiedniej kwaterze.
5. Pytania do uczennic i uczniów.
  - a. Podaj przyczyny osiedlania się cudzoziemców w Polsce.
  - b. Odszukaj mogiłę zbiorową żołnierzy francuskich (kwatery U).
  - c. Wyszukaj mogiły osób o nazwiskach brzmiących cudzoziemsko. Sprawdź, skąd pochodzili.

### 1.3. Praca domowa

1. Korzystając z różnych źródeł wyszukaj nazwiska cudzoziemców, którzy osiedlili się w Warszawie (minimum trzy nazwiska, o których nie było mowy).
2. Zaznacz na planie cmentarza groby, które grupa odwiedziła w czasie spaceru.

### Bibliografia

1. *Encyklopedia Warszawy*, PWN 1994 – wybrane hasła.
2. Majewski J.S., Urzykowski T., *Spacerownik po warszawskich cmentarzach*, Agora 2009.
3. Szenic S., *Cmentarz Powązkowski*, tomy I – III, Państwowy Instytut Wydawniczy 1983.
4. Waldorff J. (i in.), *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, KAW, 1984.
5. Witryny i portale internetowe: edusens.pl; wikipedia.org.

*Załącznik nr 1.*

## Z ziemi obcej do Polski – od Merlina do Hiroyuki Kawai

Ludzie od zawsze przemieszczali się, już pierwsze ludzkie plemiona wędrowały szukając schronienia, pożywienia, lepszych warunków życia. Działo się tak na przestrzeni tysięcy lat. Ukształtowały się społeczeństwa, powstawały i upadały królestwa, państwa, a ludzie nadal wędrowali. Chcieli poznać świat. Zobaczyć, co kryje się za horyzontem, sprawdzić czy Ziemia jest płaska, czy są to jednak pozory. Powodowała nimi ciekawość świata, chęć poznania tego, co daleko, co niewidoczne, czego nie ma na własnym podwórku. Chęć sprawdzenia, czy ludzie gdzieś indziej żyją podobnie, czy też inaczej. Dzięki wędrowkom, podróżom ludzkość zdobywała wiedzę, rozwijała się w wielu dziedzinach, poznawała świat, w którym przyszło jej żyć. Wędrowały jednostki odważne, ciekawe świata, chcące zmian.

Wiele było powodów podróży. Jednym z głównych był handel. Zdobywanie nowych towarów, zaspokajanie popytu na towary już znane, przywożone z daleka, a więc drogie. Kupcy odbywali dalekie wyprawy, czasem wiele ryzykując, po towary niedostępne w ich krajach. Wiele widzieli, opowiadali o tym, jak wyglądają dalekie kraje, jak wygląda życie ludzi daleko stąd. Wzbudzali ciekawość i chęć zobaczenia dalekich stron na własne oczy. Wyjazd na Węgry w XVI w. to była wielka, pełna niebezpieczeństw wyprawa. Drogi nie były najlepsze, trzeba było przeprowić się przez góry, wieziono dużo gotówki lub towary za nią zakupione. A po drodze czatowali rozbójnicy, można było wszystko stracić. Jednak udana

wyprawa handlowa dawała ogromne zyski, w ten sposób budowano kupieckie fortuny.

Innym powodem podróży była chęć zdobycia wiedzy i doświadczenia życiowego. Wielu młodych mężczyzn z bogatych, arystokratycznych rodów odbywało wielką podróż po Europie. *Grand Tour* – to podróż w jaką wyruszali młodzi arystokraci i intelektualiści europejscy. Mieli zdobyć wiedzę o świecie i kulturze, poszerzyć swoje horyzonty myślowe, a także wyrabiać w sobie gust artystyczny oraz szlifować dobre manieri. Zwyczaj odbywania *Grand Tour* pochodził z Anglii. Był szczególnie popularny w drugiej połowie XVII wieku i w ciągu całego wieku XVIII.

A ci, którzy nie mieli bogatych rodziców, nie zajmowali się handlem? Czy oni nie podróżowali? Tak, ale ich podróże to były podróże w celu poprawy bytu. W XIX w. masowo wyjeżdżali z różnych krajów Europy ludzie ubodzy. Emigrowali do Kanady, Stanów Zjednoczonych, Brazylii. Ryzykowali życiem całych rodzin, ale to właśnie rodzinom chcieli poprawić byt, zapewnić dostatek.

Wielu cudzoziemców osiadłych w Polsce to także ludzie, którzy opuścili swój kraj szukając lepszego życia i znajdowali je właśnie tu. Przyjeżdżali mając nadzieję na dobrą pracę. Często szansą na dobrą pracę był ich język ojczysty, którego później nauczali w Polsce. Zdarzało się też, że artyści wędrowali po Europie szukając dla siebie zatrudnienia przez arystokratów, dwory królewskie, teatry, orkiestry czy filharmonie. Osiedlali się tam, gdzie zaproponowano im dobre warunki pracy i życia. Niektórzy otrzymywali pracę „po znajomości”, np. pracujący już w Polsce artysta proponował zatrudnienie na dworze królewskim swojego kolegi lub kogoś z rodziny. Prawdopodobnie w ten sposób otrzymał pracę Dominik Merlini, Włoch spokrewniony z architektem królewskim Jakubem Fontaną. Przyjechał do polski jako dwudziestolatek, tu zdobywał praktykę i w wieku 30 lat został

architektem królewskim na dworze Augusta III, a następnie Stanisława Augusta. Oprócz działalności dla króla miał też liczną klientelę prywatną wśród arystokracji. Dość szybko poczuł się Polakiem, został nobilitowany, ożenił się z Polką (Marianną z Sambergerów Kiemserową), doszedł do znacznego majątku. Działał głównie w Warszawie i okolicach.

Królowie zapraszali na swe dwory artystów malarzy, którzy czasem pracowali dla władcy przez pewien, czasem dość długi okres. Ale byli też tacy, którzy zostawali na polskim dworze, pracowali dla władcy i z Polską wiązali się na całe życie. Bernardo Belotto znany jako Canaletto młodszy czy Marcello Bacciarelli to artyści, którzy osiedli się w Polsce. Potomkowie Bacciarellego nadal żyją w kraju, a jeden z nich jest aktorem.

Do czasów współczesnych działali w Warszawie Fukierowie, którzy byli zasłużoną rodziną kupiecką. Ostatni członek rodziny zmarł w 1959 roku. O tym rodzie Paweł Jasienica w swojej książce *Polska Jagiellonów* pisał:

[...] „W roku 1515 osiedlił się w Warszawie Jerzy Fugger, pochodzący z rodu potentatów finansowych Augsburga. W piętnaście lat później, dobrze już wrosły w mazowiecką stolicę, otrzymał od króla zwolnienie z obowiązku sprawowania urzędów miejskich. Uzasadnienie było oryginalne: Fugger kiepsko znał język polski. Zamiast go za to prześladować, dano mu przywilej. Bo nic, zupełnie nic w tych sprawach nie działo się wtedy siłą! Wszyscy znają dalsze losy rodziny Fukierów. Bez niej Warszawa nie byłaby sobą”.

Architekci, malarze, aktorzy, muzycy, a także lekarze, nauczyciele, kupcy, rzemieślnicy, fabrykanci... Czasem osiedlali się w naszym kraju przypadkiem, czasem świadomie. Zdarzało się, że miłość i ożenek były przyczyną pozostania w Polsce.



Cudzoziemki również przybywały do naszego kraju, ale odbywało się to nieco inaczej niż w przypadku mężczyzn. Kobiety przez wieki nie miały swobody w działaniu, były zależne od mężczyzn, nie mogły podejmować swobodnie decyzji. Bywały sytuacje, że do Polski przyjeżdżała cała rodzina, bywały rodziny aktorskie oraz muzyczne. Wtedy z mężem przybywała żona. Władcy sprowadzali zgromadzenia zakonne, męskie i żeńskie. Na prośbę królowej Polski Ludwiki Marii Gonzagi, żony Jana Kazimierza przyjechały do nas popularne szarytki, czyli Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo oraz Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, inaczej klauzurowe zgromadzenie zakonne, w Polsce zwany potocznie siostrami wizytkami.

Wiele cudzoziemek przyjechało do Polski z kolejnymi królowymi, stanowiły ich dwory. Niektóre z nich wyszły za mąż za polskich arystokratów i osiadły w naszym kraju.

A bywało też i tak: Henrietta Zofia Lullier z Puszetów, Francuzka, poznała w Paryżu Stanisława Poniatowskiego, młodzieńca odbywającego podróż z poselstwem polskim. Wywróżyła mu, że wkrótce zostanie wybrany królem. Młodzieniec żartował, ale wróżba uczyniła na nim duże wrażenie. Była to już druga przepowiednia mówiąca o koronie dla niego. Gdy wróżby się sprawdziły i Poniatowski zasiadł na tronie jako Stanisław August, zaprosił Francuzkę do Warszawy. Czy to prawda? Źródła historyczne mówią, że nie. Ale faktem jest, że pani Lullier znała rodzinę Poniatowskich i żyła w przyjaźni z księżną Teresą Poniatowską, matką księcia Józefa. Była też bardzo bliską przyjaciółką króla Stanisława Augusta. Jej dom na Krakowskim Przedmieściu sfinansował książę Kazimierz, brat króla. Dom ten był miejscem towarzyskich spotkań króla oraz poufnych narad politycznych. Miała też letnią rezydencję w Łazienkach, Ermitaż. Wiele podróżowała,

spotykała osobistości w różnych krajach. Niezwykła to kariera jak na samotną wdowę w XVIII wieku.

Najbardziej egzotyczny cudzoziemiec to Hiroyuki Kawai, Japończyk, dyplomata. W 1930 roku został mianowany postem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Japonii w Polsce. Władał czterema językami europejskimi. W kołach dyplomatycznych II Rzeczypospolitej zajmował wysoką pozycję. Był człowiekiem powszechnie szanowanym i darzonym sympatią. Miał duży wpływ na działalność Towarzystwa Polsko-Japońskiego. Zachorował na gruźlicę. W ostatnich dniach życia odwiedził go franciszkanin o. Maksymilian Kolbe. Ojciec Kolbe w tym czasie prowadził działalność misyjną w Japonii. Wkrótce potem, na kilka godzin przed śmiercią 14 sierpnia 1933 roku Kawai nawrócił się na wiarę katolicką. Na własną prośbę przyjął chrzest święty z rąk nuncjusza apostolskiego abp. Francesco Marmaggiiego, jednocześnie przyjmując imię Franciszek. Z pewnością sprawił tym radość swojej żonie, Cecylii. Cecylia była Japonką, ale katoliczką. Jego córki miały europejskie imiona – Maria, Genowefa. Przyszły na świat w latach, gdy ich tata pełnił służbę dyplomatyczną w różnych krajach Europy. Trzecia, nieznaną z imienia, córka przyszła na świat w pierwszej połowie 1933 roku Japończyk spoczął na Powązkach tymczasowo w katakumbach. Jego doczesne szczątki miały być przewiezione do Japonii i tam pochowane. Jak dotąd egzotyczny dyplomata spoczywa w Warszawie.

Warszawa od zawsze chętnie przyjmowała cudzoziemców. Spacerując po Cmentarzu Powązkowskim co krok spotykamy na nagrobkach obco brzmiące nazwiska. Osiedlali się w Warszawie: Czesi i Francuzi, Rosjanie, Niemcy, Włosi i mieszkańcy krajów bałkańskich. Zostawili po sobie ślad w kulturze, nauce, rzemiośle. Należy im się nasza pamięć.

Załącznik nr 2.

## Lista zasłużonych

1. **DOMINIK MERLINI** – architekt królewski (AK 3-20).
2. **ANTONI WEINERT** – muzyk (przy murze 11-2).
3. **MIKOŁAJ CHOPIN** – nauczyciel (kw. 9-4-8).
4. **JOSEPH BIGEL** – lekarz (kw. 5-3-6).
5. **JÓZEF (GIUSEPPE) BORETTI** – budowniczy, architekt (kw. 4-1-30 grobowiec rodziny Maringe).
6. **FELIS BORETTI** – budowniczy, syn Józefa (jak wyżej).
7. **FRYDERYK ALBERT LESSEL** – architekt (kw. 10-6-1/2).
8. **WOJCIECH ŻYWNY** – muzyk (kw. 12-2-20).
9. **ANTONI AUGUSTYN LILPOP** – zegarmistrz (kw. 15-4-17/18).
10. **HENRYK MARIA FUKIER (FUGGER)** – właściciel winiarni i składu win (AK 8-10).
11. **HENRIETTA ZOFIA LULLIER** – przyjaciółka króla Stanisława Augusta (kw. 14-3).
12. **ANTONI SACCHETTI** – malarz i dekorator teatralny (181-4-14).
13. **JULIAN FRAGET** – producent platerów (159-6-9/10).
14. **HIROYUKI KAWAI** – dyplomata (191-5-5/6).

Załącznik nr 3.

## Biogramy

---

**DOMINIK MERLINI** (AK 184-4; 1730-1797) – Włoch, architekt królewski związany ze Stanisławem Augustem, autor przebudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, pałacu i pawilonów w Łazienkach, pałaców w Królikarni i Jabłonce, budowy katakumb na cmentarzu katolickim na Powązkach i wielu innych budowli.

---

**ANTONI WEINERT** (przy murze 3-1-8; 1751-1850) – pochodził z Lusdorf w Czechach. Muzyk – flecista, kompozytor, nadworny muzyk Stanisława Augusta, autor popularnych wodewilów, profesor Konserwatorium w Warszawie.

---

**MIKOŁAJ CHOPIN** (kw. 9-4-8; 1771-1844) – Francuz, guwerner w domach prywatnych a następnie nauczyciel języka francuskiego w Liceum Warszawskim.

---

**JOSEPH BIGEL** (kw. 5-3-6; 1768-1854) – Francuz, lekarz, słynął z leczenia ziołami i wodą. Od 1807 r. był przybocznym lekarzem wielkiego księcia Konstantego w Petersburgu i od 1830 r. w Warszawie. Krzewiciel homeopatii, autor cenionych prac o niej.

---

**JÓZEF BORETTI** (kw. 4-1-29; 1746-1849) – Włoch, budowniczy, pionier nowych metod w budownictwie. Budował fasadę kościoła Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej, część pawilonów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, czuwał nad odnowieniem Kolumny Zygmunta III.

---

**FELIS BORETTI** (kw. 4-1-29; 1798-1847) – budowniczy, syn Józefa. Pracował w Komisji Nadzorów Budowli Koronnych i jako budowniczy Belwederu i Łazienek.

---

**FRYDERYK ALBERT LESSEL** (kw. 10-4-1/2; 1767-1822) – Niemiec, architekt, budowniczy rządowy Księstwa Warszawskiego i miasta Warszawy, autor projektów, dworów na Mazowszu i w Wielkopolsce, pałaców w Warszawie: przebudowa pałacu Morsztynów przy ul. Miodowej, pałacu Błękitnego dla Zamoyskich.

---

**WOJCIECH ŻYWNY** (kw. 12-2-19; 1756-1842) – Czech, muzyk, nauczyciel gry na fortepianie, pedagog. Pierwszy nauczyciel Fryderyka Chopina.

---

**ANTONI AUGUSTYN LILPOP** (kw. 15-4-17/18; 1742-1815) – Austriak, zegarmistrz, założyciel zakładu zegarmistrzowskiego, który przetrwał aż do 1939 roku. Zasłużona dla rzemiosła artystycznego firma miała do września 1939 r. przywilej dostawcy i konserwatora zegarów dla Zamku Królewskiego.

---

**HENRYK MARIA FUKIER (FUGGER)** (AK 76/77; 1888-1959) – rodzina z Niemiec, ostatni właściciel winiarni i składu win prowadzonych w Warszawie przez rodzinę Fukierów od XVI wieku. Ofiarodawca dzieł sztuki na Wawel.

---

**HENRIETTA ZOFIA LULLIER Z PUSZETÓW** (AK 130-7; 1716-1802) – Francuzka, przyjaciółka króla Stanisława Augusta zwana kabalarką. Jej dom na Krakowskim Przedmieściu był miejscem towarzyskich spotkań króla oraz poufnych narad politycznych.

---

**ANTONI SACCHETTI** (kw. 181-4-14; 1790-1870) – Włoch, malarz, główny dekorator teatrów warszawskich, mistrz perspektywy malarskiej, doskonały kolorysta, znawca nowoczesnych technik teatralnych, przyczynił się do rozwoju popularności opery romantycznej w Warszawie, twórca pierwszych dekoracji do „Halki”, autor licznych widoków Warszawy.

---

**JULIAN FRAGET** (kw. 159-6-9/10; 1841-1906) – przodkowie przybyli z Francji, prowadził i udoskonalił fabrykę wyrobów platerowanych, nagrobek wykonany w jego fabryce.

---

**HIROYUKI KAWAI** (kw. 191-5-5/6; 1883-1933) – Japończyk, dyplomata. W 1930 roku został mianowany posłem nadzwyczajnym oraz ministrem pełnomocnym Japonii w Polsce. W ostatnich dniach życia za sprawą swojej małżonki (która była Japonką i katoliczką) będąc obłożnie chorym w wili w Skolimowie został odwiedzony przez franciszkanina o. Maksymiliana Kolbego, w tym okresie prowadzącego działalność misyjną w Japonii. Wkrótce potem, na kilka godzin przed śmiercią 14 sierpnia 1933 roku nawrócony na wiarę katolicką Kawai na własną prośbę przyjął chrzest święty z rąk nuncjusza apostolskiego abp. Francesco Marmaggiego, jednocześnie przyjmując imię Franciszek.

